

leceu no Hospital  
a Curitiba, no  
antino Gozo,  
lo como "O  
sim", "sim",  
a e querida Mãe  
, exercendo seu  
osé da Boa Vista,  
atina, Reserva,  
rez e Capizal,  
Dom Agostino,  
rei Constantino  
Convento de No  
itiba, atendendo  
ados no Hospital

TYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 16 kwietnia (abril) — 1985 — Nr 3.961 — (14/85)

"LUD" (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONES

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

## W 50. rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

em expan

entos religiosos  
s, cultos protes  
m-se proliferar  
ador, na Bahia,  
a maioria dos  
erifica-se em  
mo do que na  
por Martinho  
século XVI. A  
preocupação  
recomendando  
grados que se

Salvador e Prima  
Brandão Vilela,  
o da América La  
grupos poderosa  
as que vão cont  
utilizando imbr  
recursos técnicos

TA DE

E ALIENA

eis de colabora  
te mundo, sem  
tante que te  
Não fosse  
mundo.

ncer sempre  
a no país e no  
ara pensar e  
eciso ajudar e  
que é sempre  
a a desordem.

rtante que te  
a imprensa,  
a calma e não

mpre dos movim  
ários, estudantes  
mpre estão infl  
ustica e violação  
nada sabes,

:"Não discuto  
za".  
:"O silêncio vale  
se preocupem  
mundo melhor  
o, no país e no  
azem aborrecim  
(Revista SALETTE

MONUMENTO  
SSO EUCAR

alvenaria, com  
8 metros de  
do Altar Monumento  
Nacional, que ser  
ificando a Basílica  
da Nave Sul.  
Paulo II, o Altar  
concelebrantes.  
to José Bour  
ão Paulo. As  
everão ser coloc  
o definitivo da

W roku obecnym przypada pięćdziesiąta rocznica zgonu Józefa Piłsudskiego. Ostatnie dwieście lat naszej historii nazwane były walką Polaków o odzyskanie niepodległości i walką w jej obronie, w s. XVI. A w zachowaniu i rozwój kultury.

Wśród tych zmarłych postać Józefa Piłsudskiego zostanie zawsze symbolem państwa w walce o wolność, symbolu synowicy i obywatelskiej ojczyzny. Nieustraszonej dla niej służby.

W odrodzonej Polsce Józef Piłsudski kierował często w tych pismach i przemówieniach do młodego pokolenia, które miało wychować się w wolnej Polsce i przygotować do pracy dla niej. Wspominając i podkreślając wartości moralne i niezwykłą dzielność młodego pokolenia w walce o niepodległość, laży przykładać do przeszłości z planami mającymi kształtować młodego pokolenia w przyszłości.

W okresie lat niewoli naród polski zmuszony był stosować do praw narzuconych przez obcą przemoc. W wolnej Polsce można było ustalić podstawy dla jego niepodległego życia państwa i na nim też oprzeć wychowanie przyszłych obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej.

W 1985 roku upływa 50 rocznica uchwalenia Konstytucji wietniowej, która miała przygotować do pracy dla Ojczyzny pokolenia przyszłych obywateli Polski Niepodległej, rosnące w wolnej Polsce. Uchwalenie Konstytucji Kwietniowej w 1935 r., podpisane przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, zali-



czyć należy do najważniejszych aktów państwowych okresu Niepodległości. Wybuch drugiej wojny światowej, okres wojenny i historyczne decyzje po zakończeniu wojny, działalność powojenna na emigracji, w ciągłej trosce o losy Polski i w walce o odzyskanie dla niej pełnej niepodległości, wyznaczyły jej Konstytucji rolę specjalną. Stała się pomostem łączącym teraźniejszość z ideową i legalną spuścizną okresu Niepodległości, podstawą, na której oparta została dalsza walka o wolność wzywaniem:

"Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejom z pokolenia w pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa."

Instytut Marszałka Józefa Piłsudskiego w Londynie zwraca się do społeczeństwa polskiego na emigracji z apelem wzięcia czynnego udziału w przygotowywanych w polskich ośrodkach uroczystościach związanych z uczczeniem 50 Rocznicy Zgonu Józefa Piłsudskiego i zorganizowanie w ramach własnych organizacji i ośrodków obchodów tematycznie związanych z rokiem rocznicowym. We wspólnym wysiłku, niech laż nas w naszych poczynaniach wzywaniem Józefa Piłsudskiego: "IDZIEĆ SWOJĄ DROGĄ, SŁUŻĄC JEDYNIĘ POLSCE, MILUJĄC TYLKO POLSKĘ..."

(“Ostatnie Wiadomości”)

## Dramat Prezydenta Tancreda

Jak już wiadomo, nowy prezydent Brazylii Tancredo Neves kilkanaście godzin przed objęciem urzędu poddany został w Brasílii poważnej operacji z powodu groźnego stanu zapalnego jelit. Szpital w stolicy Brasílii okazał się nie dostatecznie wyposażonym w odpowiednie instrumenty nowoczesne by móc sprostać trudnemu stanowi chorobowemu prezydenta. Tam nabawił się infekcji. Powstała konieczność przewiezienia go do São Paulo, gdzie został poddany jeszcze trzem operacjom bardzo trudnym i skomplikowanym. Zoperowano przepuklinę oraz starano się usunąć groźne ośrodki zapalne w jamie brzusznej. Okazało się, że niestety tę najważniejszą osobistość Brazylii nie uchroniły najlepsze środki medyczne przed tak zwanym zakażeniem szpitalnym.

Wiadomo powszechnie, że każdy szpital przyjmując choroby różnego typu, staje się ośrodkami mimowolnej "hodowli" różnorodnych bakterii, które osiagają niezwłaską odporność na wszelkie leki, a antybiotyki niezmierzające skutecznie akcje lekarską z tym samym powodując groźne stany zapalne zagrażające życiu chorego. I to nie ominęło prezydenta. Sprawa zakażeń szpitalnych wywołała mnóstwo polemik i zainteresowała prawie wszystkich śledzących z uwagą i niepokojem losy prezydenta.

W Wielki Tydzień stan zdrowotny prezydenta się pogorszył. Zachodziła obawa, że życie ujdzie z osłabionego operacjami i chorobą ciała. Cały kraj spotęgował modlitwy i w wielkiej krucjacie narodowej złączył się wokół łóża boleści prezydenta. Ta

prawdziwa droga krzyżowa poruszyła wszystkich. Zona prezydenta p. Risoleta we wzniesiony sposób podziękowała całemu narodowi brazylijskiemu za modlitwy i czujne wigile oraz jedność wokół łóża swego lidera. Uczyniła to w czasie Mszy św. w niedzielę Wielkanocną, celebrowanej przez kardynała São Paulo Evaristo Arns.

Prezydent i naród brazylijski przeżywają dramat. Niestety, jedynie cud może utrzymać p. Prezydenta przy życiu.

\*\*\*



Przeżyć przez 7 operacji w ciągu 3 tygodni jest prawdziwym cudem w chorobie Prezydenta Tancreda Neves. Jednakże ostateczny do ostatnich granic organizm p. Prezydenta nie reaguje już na zabiegi lekarzy, którzy stracili wszelką nadzieję utrzymania chorego przy życiu. Do momentu zamknięcia szpitala niniejszego numeru "Ludu", pan Prezydent walczy o życie z niewiadomym skutkiem.

## Ważne Wydarzenia

◆ Waszyngton — Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję sowietów, by w ciągu 6 miesięcy utrzymać w Europie dotychczasową liczbę pocisków o średnim zasięgu. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że Moskwa ma tych pocisków o wiele więcej aniżeli państwa zachodnie.

◆ Kraków — Nieznani sprawcy dokonali napadów na ks. Tadeusza Zaleskiego, oblewając jego twarz i ciało gryzącym płynem. Księża odwiedziło natychmiast do szpitala, a kardynał krakowski Franciszek Macharski wniósł energiczny protest do władz PRL.

◆ Brasíliia — Ministerstwo Oświaty Nowej Republiki przeznaczyło sumę 36,6 ml. kruczeiów dla stanowych Sekretariatów Wychowania, by podnieść poziom nauczania głównie w szkołach podstawowych, dając nauczycielom godne utrzymanie.

◆ Tirana — Zmarł w Albanii szef tamtejszej partii komunistycznej — Enver Hodża, lat 76, który odsunął się od Moskwy trzymal naród w żelaznej dyscyplinie, izolując Albanię od bloku wschodniego i od Zachodu. Zmarły chorował na cukrzycę.

◆ Saita Barbara — Prezydent Reagan udzielił najwyższego odznaczenia USA takim osobom jak Frank Sinatra, matkę Teresę z Kalkuty, pilota od doświadczonych Chuck Yeager, słynnego uczonego Jacques Cousteau oraz ambasadorową Jeane Kitpatrick.

◆ Londyn — Słownik angielski wydany w Oxfordzie w tłumaczeniu rosyjskim dokonany w Rosji ukazał się z błędnymi definicjami, odchodząc całkowicie od oryginalnego tekstu. Tak np. socjalizm zdefiniowano jako system społeczny i ekonomiczny zastępujący przestarzały kapitalizm. Zmiany te wywołały protest wydawców.

◆ Chartum — Udanego zamachu stanu dokonali generałowie w Sudanie, obalając długoletniego prezydenta Gaafar Numeiri, podczas jego nieobecności w kraju. Władzę objął gen. Abu Rahman Swar Dabah, sympatyzujący z Zachodem.

◆ Pekin — Prof. chiński Zhao Fusan, należący do grupy doradców rządu, odrzucił publicznie oskarżenie marksistowskie, że religia jest opium dla ludu. Wręcz przeciwnie — powiedział profesor — religia jest konieczna do kulturalnego rozwoju Chin.

◆ Galapagos — Zbrodnica reka człowieka spowodowała ogień na archipelagu Galapagos, będącego siedliskiem rzadkich zwierząt i roślin. Grupa żołnierzy Ekwadoru zdołała ugasić ogień, który strawił obszar 400 tys. m kwadratowych.







# KS. PIOTR ARRIPE, S.J. SCENERIA BOMBY ATOMOWEJ

11) Przy ponownym podpaleniu jej zwłok dziwnie drgała jej twarz. W pobliżu naszego domu miałem do czynienia z innym jeszcze wypadkiem, który wywarł na mnie głębokie wrażenie. Zatrzymałem się — sam nie wiem dlaczego — przed domem, w którym leżało konające dziecko. Kiedy wpuszczono mnie do środka, zaraz zauważyłem, że barki, klatka piersiowa do połowy oraz ramiona tego dziecka były jedną otwartą raną. Kleknąłem przy chłopcu. Dużo, naprawdę dużo chłopca patrzyli na mnie bardzo smutnie. Chłopiec nie mógł mówić. Chciałem go koniecznie obrócić aby obejrzeć rany na plecach. Wcale nie stawiał oporu. Ale gdy położyłem mu rękę na plecach i palcami zaczęłem chodzić po ropiejącej ranie chłopiec zaczął mnie błagać o ilość swoim niewinnym spojrzeniem, bo nie mógł się w ogóle odezwać. Gdy go podniosłem, zauważyłem, że cała powierzchnia jego ciała, która przedtem przylegała do ziemi, ociekała ropą. Ta leżąca pozycja nie zmieniała przez wiele dni, przerażała obieg krwi i wskutek tego zaczęły się tworzyć strupy. Nie do wiary, jak ten chłopiec, przy swoich trzynastu latach życia, wytrzymał cały zabieg. Zachowywał się zupełnie jak dorosły Japończyk. Włił się z bólu, oddychał bardzo gwałtownie, ale nie krzyczał. Patrzył jedynie na mnie coraz więcej przenikliwie i przemocno wstrzymywał łzy. Tak było dzień po dniu, aż stan jego zdrowia poprawił się znacznie. W czasie 48-mio godzinnej przerwy, wymuszonej na mnie z racji kompletnego wyczerpania, nie puszczając mnie do chłopca. Wnet jednak po wypoczynku poszedłem do niego. Wszedłem do wnętrza domu, nie pytając i nie prosząc o żadne pozwolenie, chociaż wymaga tego stała dobry zwyczaj. Ledwo dostałem się do środka, zaraz zatrzymała mię matka chłopca i zaczęła tajemniczo perswadować mi: Ojciec, niech ojciec dzisiaj nie wychodzi dalej! Zdziwiłem się niezmiernie i zapytałem: Nie? A dlaczego nie?

— On właśnie śpi — odpowiedziała matka tonem, w którym wyczuwało się jakiś wykręt.  
— To nic nie szkodzi, że śpi — odparłem. Wejść całkiem cicho i nie budzić go. Chciałem koniecznie wejść do chłopca zobaczyć. Więc zacząłem zdejmować buty. Skoro matka zauważyła moje bezwzględne zdecydowanie, dała już spokój i nie sprzeciwiała się więcej. Wszedłem do pokoju, gdzie leżał chłopiec, i momentalnie zbladłem jak trup: chłopiec posmarowany był na czerwono od stóp do głowy. W mig pojąłem, dlaczego nie chcieli mię tym razem puścić dalej. — Na miłość Boską — krzyknąłem. — Co wyście tu z nim zrobili! Jaką maścią posmarowaliście go? — Bardzo przepaszam — powiedziała matka niezwykle smutnym głosem — nasza krewna ze wsi przyniosła lekarstwo dla chłopca. Ponieważ było ono czerwone, więc myśleliśmy, że będzie bardzo dobre. Otóż ja zostawiłem im lek dla chłopca, ale był to lek kalkiem bezbarwny. Widocznie nie dowierzał mojemu lekowi, tylko dlatego, że nie był kolorowy. Nie wiem, z czego zrobione było tanto lekarstwo domowej produkcji. Ale na pierwszy rzut oka wyglądało to smarowidło, jakby zawierało w sobie chlorek rtęci, który był wówczas bardzo modny w lecznictwie. Dodajmy od razu, że przyniosł on wielu rannym śmierć zamlast zdrowia. Toteż czym prędzej zabrałem się do oczyszczania chłopca z tej czerwonej maści. Następnie stanowczo zabroniłem rodzinie stosowanie czegokolwiek jako lekarstwa bez uprzedniego porozumienia się ze mną.

W dalszym ciągu forsowałem moją metodę leczenia. Okazała się ona zupełnie skuteczną w leczeniu bardzo wielu rannych, także i chłopca, o którym tu mowa. To samowolne wracanie się rodziny opóźniło siła rzeczy jego powrót do zdrowia o kilka dni. Wreszcie doczekał się chwili, kiedy mógł sam wstawać. Wprawdzie na całym ciele widniały wielkie blizny, ale nie widać było żadnych poważniejszych szkód na zdrowiu. Teraz oczywiście nikt z rodziny ni mi brał za złe mojej surowości i mojego bezwzględnego sprzeciwu. Gdyby rodzina przeszkodziła mi w leczeniu, to nie mogłbym nigdy przeżyć wewnętrzną radości na widok chrztu chłopca i wszystkich krewnych.

## FALA RADIOAKTYWNA

Wśród ogólnego podniecenia, jakie udziało się nam w owych dniach zaraz po katastrofie Hiroszimy, było coś takiego, co nas bardzo wprowadziło w błąd.  
Znalazło się bowiem wielu ludzi, którzy w czasie eksplozji bomby atomowej przebywali w samym mieście, a nie doznali nam żadnego zewnętrznego obrażenia ciała. Ci sami ludzie po kilku dniach poczuli wielkie osłabienie. Ciagle mieli wrażenie, jakoby we wnętrzu ich ciała coś gorzało. Więcej nic.

(c. d. n.)

## WIZYTA PREZYDENTA USA W RFN

1 maja przybędzie do RFN z oficjalną 6-dniową wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych - Reagan. W pierwszym dniu wizyty przeprowadzi rozmowy z prezydentem RFN R. von Weizsäckerem oraz kanclerzem H. Kohlem.

W dniach od 2 do 4 maja weźmie udział w Światowej Konferencji Gospodarczej.

W programie wizyty zawarte są także przegląd jednostek armii amerykańskiej i sił zbrojnych RFN wspólnie z kanclerzem Kohlem oraz przemówienie prez. Reagana do niemieckiej młodzieży w

historycznym zamku Hambach, w którym przed 150 laty 20.000 obywateli domagało się zjednoczonych Niemiec.

Zamek hambachski zaproponowano głównie z tego względu, że przez przybycie tam prezydenta Stanów Zjednoczonych uwypuklono zostającą ideę amerykańskiej niezawisłości i podwaliny niemieckiej demokracji.

Rozważane jest zwiedzenie Monachium. W zamku Augustsburg w Brühl wydany zostanie bankiet.

W czasie pobytu w Bonn prezydent Reagan rezydował będzie w zamku Gynnich.

# Rzeczy ciekawe i prawdziwe

## PRZECZYTAJ — ZAPAMIĘTAJ

**Kawa:** Badacze norwescy z Uniwersytetu w Tromsø wykryli zależność między pićmi kawą z zawartością kofeiny a wzrostem poziomu cholesterolu w krwi. Stwierdzono ponadto, że nieco inaczej reaguje na kofeinę organizm mężczyzny niż organizm kobiety. Te ostatnie w większym stopniu są podatne na skoki w jej działaniu. Okazuje się, że wskutek częstego picia kawa obniża się w organizmie ilość tzw. czynnika HDL. Jego niedobór powoduje wzrost poziomu cholesterolu. Czynniki HDL — jak się wydaje — jest jednym z mechanizmów obronnych organizmu przed atakami serca.

**Kamienie nerkowe:** Lekarze z Centrum Medycznego w Minneapolis wprowadzili z dużym powodzeniem nową technikę chirurgicznego usuwania dużych (od 30 do 50 mm) kamieni nerkowych. Najpierw rozbiła się je przy pomocy ultradźwięków, a następnie, gdy odłamki znajdują się w górnej części moczowodu, usuwa się je stamtąd. Dostęp do moczowodu nie jest zbyt skomplikowany — wystarczy małe nacięcie pod znieczuleniem miejscowym. Pacjenci operowani tą metodą bardzo szybko powracają do zdrowia.

**Rak:** Uczeń z Uniwersytetu stanowego w Massachusetts i lekarze z St. Vincent Hospital w Nowym Jorku potwierdzili naukowo powszechnie znany fakt: kobiety powinny przynajmniej raz do roku przejść kontrolę ginekologiczną i poddać się badaniu p. n. Papp Smear Test. Pozwala ono ustalić, czy w szyjce macicy nie zaszły zmiany nowotworowe. Jest to dlatego ważne, że ten rodzaj nowotworu często przerzuca się na inne organy. Kontrolę co 2 - 3 lata nie wystarczają, bo w ciągu tego czasu proces chorobowy może być już w zaawansowanym stadium.

**Papierosy:** Grupa endokrynologów z Uniwersytetu Południowej Kalifornii udowodniła współzależność między paleniem papierosów, wydzielaniem pewnych hormonów i chorobami serca. Stwierdzono, że nikotyna w organizmie człowieka działa hamująco na gruczoł dokrewny wydzielający hormon pod nazwą prostacyclin (PGI 2). Hormon ten spełnia bardzo istotną rolę w powstrzymaniu procesu zwężania naczyń krwionośnych wskutek odkładania się na ich ściankach cholesterolu i tłuszczu. Zwężenia naczyń krwionośnych prowadzą bezpośrednio do chorób serca.

(„G.P.”)

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Asy piłkarskie** we Włoszech są magnesem dla widzów. Po 20 meczach piłkarskich we włoskiej lidze zarejestrowano 70 procent więcej widzów i 30 procent więcej dochodów w porównaniu z ubiegłym rokiem. Piłkarze tej klasy co Maradona, Rummenige, Briegel, Zico, i spółka ściągali na stadiony włoskie 6.343.000 widzów. Do kas klubowych wpłynęło 129 milionów marek!

◆ **Andrzej Grubba** jest najlepszym sportowcem Polski w ciągu ub. roku. Jest wicemistrzem Europy w tenisie stołowym, zwycięzca turniejów. Ostatnio wrócił z Barcelony, gdzie wygrał tytuł mistrza w słynnych zawodach TOP-12.

◆ **Matti Nykaenen**, słynny skoczek narciarski Finlandii, osiągnął w czasie zawodów w Jugosławii fantastyczny rekord świata, 191 m na dużej skoczni w Planicy. Tym samym wykreślił z listy rekordzistów świata Amerykanina Mike Holland, którego rekord wynosił 187 m.

◆ **Mecz pucharowy** pomiędzy Austrią-Wiedniem i FC Liverpool zakończył się remisem 1:1. Klubie klubu angielskiego zachowali się w Wiedniu skandalicznie: spiądowali dwa sklepy jubilerskie, zdemolowali wagon kolejowy, obrabowali kelnerkę i pobili się z kibicami drużyny austriackiej.

◆ **W spotkaniu tenisowym** o Puchar Davisa zanotowano następujące wyniki: ZSRR - Czechosłowacja 2:3, RFN - Hiszpania 3:2, USA - Japonia 5:0, Austria - Jugosławia 3:1, Indie - Włochy 3:2, Paragwaj - Francja 3:2.

◆ **Final Grand Prix** o Złoty Szablę wygrał w Hanowerze Węgier Varga po pokonaniu Bułgara Marinčewskiego 10x7. Trzecie miejsce zajął Włoch Cavalliere po pokonaniu węgierskiego szablisty Nebalda 10x7.

◆ **Szwajcaria, Austria i Finlandia** zaliczają się do największych potęg narciarskich. Ich zawodnicy osiągają najwięcej tytułów mistrzowskich w różnych konkurencjach tego popularnego sportu zimowego.

◆ **Tegoroczny I wyścig samochodowy** formuła 1 odbył się w ubiegłą niedzielę na torze wyścigowym w Jacarepaguá blisko Rio de Janeiro. Wziął w nim udział najlepszy kierowcy z różnych państw. Pierwsze miejsce zdobył francuski kierowca Prost. Piquet i Senna wycofali się, z powodu defektu silnika.

◆ **Ostatnie mecze eliminacyjne** przyniosły następujące rezultaty: Francja - Jugosławia 0:0, (Francja na czele swej grupy), Węgry - Cypr 2:0 (Węgrom wystarczy remis z Austrią, by się zakwalifikować), Rumunia - Turcja 3:0. W tej grupie prowadzi Anglia.

Indicador Profissional Advokaci:  
DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — TEL: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK  
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze  
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4. piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

## PARYŻ RAJEM PRZESTĘPCÓW

Paryż jest miastem o najwyższym wskaźniku przestępczości w świecie uprzemysłowionym. Wniosek taki można wyciągnąć z najnowszych danych statystycznych, ogłoszonych przez francuskie spółki ubezpieczeniowe.

Mieszkańcy Paryża są dwa razy częściej ofiarami przestępstw niż mieszkańcy Nowego Jorku i osiem razy częściej niż mieszkańcy Tokio. W roku 1983 na każdych tysiąc mieszkańców Paryża przypadało 186 przestępstw, podczas gdy w Nowym Jorku wskaźnik ten wynosi 97 na 1.000, w Londynie 89 na 1.000, a w Tokio 23 na 1.000. Rzecznik Stowarzyszenia Towarzystw Ubezpieczeniowych oświadczył, że dane te odzwierciedlają jedynie przestępstwa, o których policja została poinformowana — od morderstwa po kradzież samochodów.

Frankfurt, Kopenhaga i Amsterdam nie pozostają daleko za Paryżem: wskaźnik przestępczości dla tych miast wynosi, odpowiednio 168, 159 i 156 na 1.000.

Najwięcej włamań zanotowano w Paryżu w 1982 roku. Już jednak na przedmieściach stolicy Francji Francuzi mogą się czuć bezpieczniejsi niż Niemcy, Duńczycy i Kanadyjczycy. Za najbezpieczniejsze państwa w świecie uprzemysłowionym uważają francuskie towarzystwa ubezpieczeniowe jak Japonię, Szwecję i Włochy.

## REWELACYJNY ŚRODEK ZNIECZULAJĄCY

Naukowcom udało się opracować nową technologię produkcji środków znieczulających i przeciwbólowych o długoterminowym działaniu. Wydział Medycyny Uniwersytetu Illinois ogłosił, że udało się wstępnie wyprodukować środek, który można będzie wszczepiać pod skórę, gdzie może pozostawać nawet przez tydzień.

Sam środek znieczulający ma postać gazu w kapsułce z lecytyny.

Z wszczepionej pod skórę kapsułki gaz przedostaje się drogą osmóz do organizmu.

Działanie środka znieczulającego jest zlokalizowane do punktu, w którym wszczepia się kapsułkę. Dzięki nowemu środkowi wynalezionemu przez specjalistów w Illinois i na Florydzie, uda się uniknąć powstawania dużych ilości substancji toksycznych w krwi, co często wadziło się ze stosowaniem uzderzonych dawk środków znieczulających.







### KURSY LETNIE W POLSCE

Od wielu już lat Fundacja Kościuszkowska organizuje letnie kursy w Polsce dla obokrajowców polskiego pochodzenia w bezpośredniej współpracy z polskimi uczelniami. Podobnie w tym roku Fundacja prowadzi zapisy na kursy języka, wiedzy o kraju oraz sztuk pięknych. Jest to jeden z chorych i wysoce cenionych aspektów działalności tej polsko-amerykańskiej instytucji.

"Szkoła Letnia", bo tak nazywa się program Fundacji Kościuszkowskiej, ma już swoje tradycje. W tym roku zainteresowanie sprawą polską szczególnie wzrosło i chociaż dopiero kwiecień, na kursy w Polsce zgłosiło się wielu studentów — poinformowała nas p. Elżbieta Koszarska, dyrektor tego programu przy Fundacji Kościuszkowskiej.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie studenci będą mogli uczestniczyć w wykładach dotyczących spraw polsko-żydowskich; Akademia Sztuk Pięknych otworzy swoje podwoje dla osób interesujących się sztuką; w Lublinie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbędą się kursy języka polskiego, wykłady z zakresu historii i kultury polskiej; na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej specjalne sesje dla nauczycieli, kursy dla osób zainteresowanych polskimi tańcami ludowymi; w Rzeszowie wykłady z zakresu folkloru i etnografii, a w Poznaniu — handlu i ekonomii.

Opłata za udział jest zróżnicowana w zależności od wybranego kursu i waha się w granicach od 315.00 dol. do 617.00 dolarów.

### WSZYSTKA ZACZYNA SIĘ OD PIENIĘDZY

Nie wiadomo, który z paradoksów obecnej polskiej rzeczywistości jest najgroźniejszy. Niektórzy twierdzą, że paradoksem ideologii, czyli zderzenie się podczas Ostatniej wojny z rzeczywistością, którą nazywaliśmy "przodującą klasą robotniczą", która jest właścicielem swego ludowego państwa, z rzeczywistością polityczną. Ta klasa, która panuje — nie jest — tą klasą, która rządzi teoretycznie. Inni znowu powiatać uważają, że stokerok groźniejszym paradoksem jest "zrealizowanie reformy gospodarczej... do tyłu, czyli ujawnienie faktycznej nieremontowalności systemu. Jeszcze mówią o paradoksie wykształcenia i o kondycji materialno-psychicznej kadr intelektualnych w państwie, które nie potrafi wykorzystać talentów i umiejętności niemalych przeciętnej rzeszy. Jest w tym coś ze zdumiewającej nieporadności — chciałby pozyskać te kadry, ale przy pomocy rozdzielania kulaków i kopniaków.

Usiłowanie to łączy się z innym zabiegiem — omniśnicie zdecydowały, iż konieczne jest odzyskanie wpływu w wielkoprzemysłowej klasie robotniczej. Oczywiście, odzyskanie tych wpływów może być jedynie dokonane przez znaczne podwyższenie płac. Wszystko zaczyna się bowiem od pieniędzy! Jeszcze w 1978 roku, gdy Polska znajdowała się na dość wysokim poziomie rozwoju, choć jawna (dla inteligencji przede wszystkim, śledzącej "w stupek", po zajęciem) były symptomy nadchodzącego kryzysu, powtarzam, jeszcze wtedy płace pracowników umysłowych były o 5,2 procent wyższe od średniej w gospodarce społecznej. W 1981 roku relacje te odwróciły się i uposażenia pracowników umysłowych, w tym uposażenia najwzrostniejszych dla gospodarki narodowej zawodów: pracowników naukowo-badawczych, nauczycieli, kadry inżynierskie, kadry lekarzy — konsekwentnie podążają w dół.

W wielu zawodach o niekwestionowanej pozycji społecznej, zwłaszcza gdy przystępują do ich wykonywania ludzie młodzi (po studiach), place te kształtują się poniżej nawet nie jednej krajowej, ale — co może przerażać — pożej tzw. minimum kryzysowego.

Bez wchodzenia w dalsze szczegóły — aktualne dane statystyczne pozwalają na stwierdzenie: zwiększanie się dysproporcji płacowych, wyraz ostatecznej polityki państwa, oznacza likwidację ostatej premii z tytułu wykształcenia, osłabianie do jego zdobywania, do podnoszenia kwalifikacji.

Czy można z tego wyprowadzić wniosek na dalszą, przewidywaną perspektywę? Można. I jest to wniosek szokujący. Taka polityka komunistów pogłębia dystans dzielący Polskę od krajów wysoko rozwiniętych, powoduje, że może przekształcić się ona w kraj oparty niemal wyłącznie o eksport surowcowy, półfabrykatów i niektóre wyroby przemysłowe, wymagające pracy bynajmniej nie złożonej, bez "wsadu" myśli technicznej. Nie są to bynajmniej myśli czarno widzącej przyszłość Kassandra. Jest to odcyfrowanie zamysłu, iż ktoś pragnie zmienić Polskę w zaplecze Związku Radzieckiego. Oczywiście zaplecze surowcowe i zaplecze siły roboczej.

( "Nowy Dziennik" )

## Wieści z Polski

### POLSKA TECHNIKA POZOSTAJE W TYLE

Powszechna fascynacja komputerowa objęła także polskie społeczeństwo. Szacuje się, iż około dwadzieścia tysięcy wybrańców jest w posiadaniu komputerów sprowadzonych z Zachodu po uiszczeniu wysokiego cła i uprzednim uzyskaniu zgody Ministerstwa Nauki i Techniki na ich import. Zapowiedź wprowadzenia do niektórych szkół elektronicznych komputerów wywołała prawdziwą sensację. Pewna wiedeńska firma zafundowała bowiem 320 prostych komputerów dla polskiego szkolnictwa.

Państwowy handel w Polsce nie dysponuje tego rodzaju towarami importowymi, a przemysł polski nie jest w stanie wyprodukować nawet najprostszych komputerów, przeznaczonych dla potrzeb uczniów. Technika komputerowa na wysokim poziomie nie jest w ogóle dostępna ze względu na brak dewiz. Mimo kryzysu gospodarczego i trudności w zaopatrywaniu społeczeństwa w artykuły pierwszej potrzeby, eksperci biją na alarm z powodu nienadążania w kształceniu młodej generacji zgodnie z rozwojem światowym. Już w 1980 roku nie ukrywano, że Polska jest o 10 - 25 lat spóźniona pod względem rozwoju technicznego w stosunku do krajów zachodnich. Najgorzej jest na odcinku elektroniki, a przeciętne wiadomo, że elektronika, informatyka i komputery decydują o dalszym postępie technicznym. Zachodnie ostrzeżenia odnośnie negatywnego oddziaływania komputeryzacji na społeczeństwo, w Polsce przyjmowane są jak utopia. Tego rodzaju niebezpieczeństwo jeszcze długo nie będzie Polsce zagrażało.

Zastosowanie komputerów w polskim przemyśle jest jeszcze w powijkach, w administracji i wydawnictwach są one rarytasem. Młoda generacja jest sfrustrowana wskutek braku wziętych przyszłościowych i niepewności jutra. Wola się o komputery dla szkół, podczas gdy cleriję o na brak ławek szkolnych, stołów, tablic, telewizorów i innych audiowizualnych pomocy naukowych. W niektórych większych szkołach brakuje nawet kredy.

### STANIAŁY WYROBY ZE SREBRA

Srednio o 50 procent obliczono w Polsce ceny wyrobów ze srebra, w tym pierścionków, obrączek, kolczyków, lańcuszków, bransolet i broszek. Obniżka cen obejmuje również niektóre rodzaje wyrobów pamiątkarskich oraz np. cukierki, świeczniki i face z tego cennego kruszcu. Kombinat Wyrobów z Metali Szlachetnych i Platrowo "Polsrebro" oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Jubiler" obniżyły ceny dzięki zmniejszeniu o połowę (z 40 na 20 procent) podatku obojętnego, a ta z kolei jest następstwem równowagi, jaka zapanowała na srebrnym rynku. Ponieważ srebra jako surowca w Polsce nie brakuje, a także jego światowe ceny spadły, wymienione przedsiębiorstwa nie obawiają się konkurencji z zagranicą. Kwestionują nawet obowiązującą obecnie 200 proc. stawkę cła za wywóz z Polski wyrobów ze srebra i twierdzą, że obniżenie tej stawki zachęciłoby cudzoziemców i rodaków wyjeżdżających za granicę do zakupów w sklepach "Jubiera" i placówkach firmowych "Polsrebro".

### BOLESŁAW CHROBRY WRACA DO GNIEZNA

Bolesław Chrobry wraca do Gniezna. W 40 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, 9 maja bieżącego roku odsłonięty zostanie na dziedzińcu opodal historycznej Bazyliki Gnieźnieńskiej spizowy pomnik twórcy zjednoczonego państwa polskiego.

Wiosną 1940 roku hitlerowcy zniszczyli wzniesiony tutaj w latach międzywojennych monument przedstawiający polskiego władcę. Losy pomnika podzielił jego twórca — wybitny rzeźbiarz Marcin Rożek, poszukiwany i ujęty przez Gestapo, osadzony najpierw w hitlerowskiej katowni w poznańskim forcie VII, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam zamęczony.

Przed czterema laty powstał w Gnieźnie społeczny komitet odbudowy pomnika. Rekonstrukcję monumentu powierzono poznańskiemu artyście — rzeźbiarzowi Jerzemu Sobocińskiemu. Sam pomnik króla — w koronie i z mieczem w dłoni — wykonały według przedwojennego pierwowzoru zakłady w Gliwicach.

### ŚLAWNA KRONIKA KADŁUBKA

"Kronika Polski" Kadłubka, zmarłego 771 lat temu, cieszy się do dziś szczególną popularnością wśród miłośników literatury, a w czasach średniowiecznych służyła za wzór opisów polskich dzieł.

Mistrz Wincenty urodził się około roku 1150, w Kargowej pod Stobnicą, niedaleko ujścia Nidy do Wisły w Sandomierskiem. Niektórzy podają, że pochodził z możnej rodziny małopolskiej, inni że był synem kowala. Ukończywszy szkołę katedralną w Krakowie powędrował do Paryża, skąd wrócił z tytułem magistra nauk wyzwolonych i osiadł na dworze Kazimierza Sprawiedliwego. Stykając się tam z dokumentami historycznymi, postanowił napisać historię narodu i państwa polskiego, począwszy od jego najdawniejszych, babcyjnych dziełów przekazywanych w ustnej legendzie. Jemu właśnie zawdzięczamy wiele legend i baśni ludowych, takich jak podanie o smoku wawelskim, o Krakusie i Wandzie, "co nie chciała Niemca i wolała nurty rzeki niżli cudzoziemca". Kronikę swą doprowadził do roku 1202, większą część poświęcając Kazimierzowi Sprawiedliwemu, który to przydomek nadano królowi dopiero czterech wieki później, po ukazaniu się "Kroniki" w druku.

Charakterystycznym dla przekonań Kadłubka jest zamieszczenie w "Kronice" ustęp poświęcony Piastowi-kołodziejowi, "synowi bardzo ubożego rolnika". Kronikarz pisze: "Nieraz kryją się perły pośród ziarna plasku. Nad polipieliskim najmocniej płonie żar iskiei, zaś wielkoduszność i szlachetwo nie zawsze mieszka w miastach najeżonych wieżami, ani nie omija chat rządzary... Na próżno przeto niektórzy chępią się z wysokiego pochodzenia i pyszną wielkością swego rodu... Nie wieś, że z tej samej winorośli wino i ocet?... Książęta powinni być takimi, by umieli z biednymi obcować..."

Po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego Kadłubek zostaje powołany na biskupstwo krakowskie, ale wkrótce składa tę godność, by resztę życia spędzić jako zwykły mnich w opactwie cystersów w Jędrzejowie, kończąc tam życie w roku 1223.

### "JAN KOCHANOWSKI W CZARNYM LESIE"

Studenci polonistyki w Wilnie postanowili uczcić rocznicę Jana Kochanowskiego inscenizacją sztuki Juliana Ursyna Niemcewicza "Jan Kochanowski w Czarnym Lesie". Spektakl ten realizowany był w Wilnie tylko dwa razy — w 1817 i 1919 roku. Trzecią przedstawienie, po 165 latach od premiery, wystawione przez studentów polonistyki, spotkało się z dużym i żywym zainteresowaniem uniwersyteckiej publiczności.

EMIA ŚWIĘTA  
znia br. o. Augustyn  
ski OFM,  
rium w Emman  
mieszkania s  
nek (Niemi  
at. Jest tu z  
chorych k  
chrześcija  
yznan i muz

znia br. o. Augustyn  
ski OFM,  
rium w Emman  
mieszkania s  
nek (Niemi  
at. Jest tu z  
chorych k  
chrześcija  
yznan i muz

acj Tygodnia  
ość Chrześc  
nia br. w  
oimie odbył  
itw o jedno  
Przybyli p  
stkich ch  
nań. Sala G  
u upamiętn  
ie Eucharyst  
e. Msze św.  
usz Plotek  
bazyliki Bo  
konferencje  
o polskich  
t elżbietan  
eusz — kus  
ika.

acj Tygodnia  
ość Chrześc  
nia br. w  
oimie odbył  
itw o jedno  
Przybyli p  
stkich ch  
nań. Sala G  
u upamiętn  
ie Eucharyst  
e. Msze św.  
usz Plotek  
bazyliki Bo  
konferencje  
o polskich  
t elżbietan  
eusz — kus  
ika.

BYBLIA PRZE  
CZONA NA  
JEZYKOW  
Do końca ub  
biblię wydano  
.808 językach  
aracowania wys  
zykach, Nowy  
w 594, poszczeg  
lii przelutn  
zych 928 język  
umaczenia wy  
09 afrykańsk  
00 azjatyckich  
skich. Dla Am  
wej przygotowa  
nie wydania w  
czach indiańsk

CZYTAJMY I  
MY TYGODNI  
JEDYNE PIS  
SKIE W BR



# JOZEF DZIERZKOWSKI Arcydzieło organisty POWIEŚĆ

18) Po śniadaniu państwo Biedzicy wyszli do drugiej izby z księdzem proboszczem, który długo z nimi rozmawiał z wielkim zajęciem. Przywołano organistę do drugiej izby, tu ksiądz proboszcz oznajmił, jako kolator dobrodziej tyle jest laskaw, że przystaje na to, aby Kazio jechał do szkoły powiatowej z jego synami. Przywołano zatem i nauczyciela z paniczami i organiscię z Kaziem. Zaczęły się tłumaczenia i dziękowania. Organista i organiscińska kilkakrotnie ucałowali ręce dziedzica i dziedziczki.

— Pamiętaj chłopcze, ożwał się dziedzic, abys postępowaniem swoim stał się godnym towarzystwa moich synów. Będiesz mógł korzystać z nauk, które pan Dobinowski dawać będzie moim synom. — Poznacie się chłopcy między sobą, dodał uroczysto i poglaskał Kazia z lekka po twarzy.

Pan Dobinowski pociągnął chłopca za ucho, na znak zapewne, że go bierze w posiadanie. Chłopcy zbliżyli się do siebie. Guccio i Fredzio radzi byli, że będą mieli z kim się bawić.

— Będziemu dokazywali! mówili do Kazia.  
— Ja będę słuchał i uczył się; odrzekł skromnie Kazio.

— I owszem! powiedział żywszy Guccio; to będzie z dzieł i za nas się uczył.

— Ale musisz pomagać nam, dodał Fredzio, robić psikusy Dobinosiowi. Zobaczysz jaki to nudziarz.

Roześmiał się na to Kazio i chłopcy wyszli na dziedzińiec. Organista miał łzy w oczach i rzekł do zony:

— Daj mu Boże jak najlepiej!... kiedy chce być uczynym... Na organistę jaki obcy przyjdzie.

Obie przygotowali wszystko dla Kazia, by go wyprawić jak najlepiej. Poczciwi ludziska zapozycyli się, by mu porządne sprawić ubranie i bieleżnę jakby paniczowi i dać mu prócz tego kilkanaście złotych do kieszeni na drobne potrzeby.

Przyszłedł nareszcie smutny dzień rozstania. Przy odjeźdźnym dopiero zabolalo serce Kazia i serdecznie zapłakał; plakali z nim przybrani rodzice, a mała Dusia zanosiła się od łez. Organista najdłużej udawał zucha i ciche tylko miał łzy w oczach, ale w końcu już nie mógł wytrzymać i ryknął takim głosem, że mocniejszego nie dobyłby z dudów organowych. Kazio poszedł na cmentarz pomodlić się na grobie matki, a gdy wrócił stamtąd, w ostatniej jeszcze chwili, padł do nóg przybranym rodzicom i dziękował im serdecznie.

### VIII

Nie chcąc nudzić czytelników naszych, nie będziemy szczegółowo opisywali dosyć zawsze jednostajnych i znanych dziejów studenckiego życia naszego bohatera.

Mijały lata po latach. Nie będę wam opisywał radości Kazia, gdy przy pierwszych wakacjach ujrzał znowu dworek nad ruczajem i poczciwych przybranych rodziców. Niech sobie każdy z nas przypomni te szczęśliwe dni wakacyjne, ten powrót do domu rodzinnego, a najlepiej potrafi zrozumieć radość Kazia i jego śmiech z placem pomieszany. Organista i organiscińska dogadzali chłopcu w czym tylko mogli.

I przyszły ostatnie wakacje. Kazio wyrósł na młodzieńca. Błady był zawsze i nikły, ale w oczach i na wyniosłym czole widać było myśl... potęgę ducha. Nauki odbył tak świetnie, że mimo różnych intryg pierwszeństwo zdobył we wszystkich klasach. Wszyscy profesorowie przyznać mu musieli talent niepospolity.

— Powiedzże mój chłopcze! odezwał się razu pewnego organista do Kazia, co teraz będziesz robił?

— Ja pójdę ojcze na uniwersytet!...

— Na uniwersy... zaczął, nie dokończył, i stanął organista z gębą otwartą. (c. d. n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

## USA: ZBIORY POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W AMERYCIE

Polski Instytut Naukowy w Ameryce jest jedną z placówek w nowojorskiej metropolii, które posiadają zbiory polskich ksiązek oraz materiałów archiwalnych. Służą one naukowcom, publicystom i studentom zajmującym się problematyką polską.

Znajdująca się w murach Instytutu Biblioteka im. Alfreda Jurzykowskiego liczy obecnie 20 tysięcy woluminów. Obejmuje one wiele dziedzin, w tym głównie problematyki historycznej, literatury oraz zagadnień społecznych. Zbiory zawierają również blisko 450 tytułów czasopism poruszających na swych łamach problematykę polską. Gromadzone są ponadto mapy, których ilość osiąga około 200 sztuk. Oddzielnym zestawem jest blisko 100 publikacji poświęconych polskiej muzyce.

Zbiory biblioteczne są systematycznie wzbogacane. W 1983 roku zwiększyła się o 1300 nowych tytułów. Zestawy publikacji przekazyują organizacje polonijne, jak również prywatni ofiarodawcy.

Gromadzone w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce zbiory archiwalne doczekały się opracowania w postaci wydanej w 1984 roku przewodnika pt. "Guide to the Archives of the Polish Institute of Arts and Sciences of America".

## FRANCJA:

### JUBILEUSZ SYRENY

20-lecie działalności obcho-dził polonijny zespół "Syrena" z miejscowości Valen-tigney. Na jubileuszowym spotkaniu, w obecności ponad 400 osobowej publiczności, konsul generalny PRL w Lyo-nie Czesław Turzański pod-kreślił w swym wystąpieniu zasługi zespołu w popularyz-o-waniu polskiej kultury i pod-trzymaniu znajomości języka polskiego i wreczył przyznane przez Towarzystwo "Polonia"

dyplomy i medale. Otrzymał je zespół i kilku członków je-go zarządu oraz p. Helena Lodożyńska — nauczycielka polonijna, założycielka dzie-cięcego zespołu "Mała Syrenka".

Z entuzjazmem przyjęto występy obu zespołów. Prze-widziane są także projekcje polskich filmów dla dzieci i dorosłych i ekspozycja kilku wystaw o Polsce.

## DZIAŁ POETYCKI

### Ci są szczęśliwi...

Ci są szczęśliwi, którzy wśród zawi-  
Umieją widzieć jutrzenkę nadziei;  
Którzy wśród gromotów, błyskawic i gromów  
Plakac nie będą na grusach domów,  
A śpiewac będą słowca hymn radosny,  
Ciesząc się przyjściem spodziewanej wiosny...  
Ci są szczęśliwi i naprawdę młodzi,  
Którym nadzieja smutek każdy stodzi...  
Więc dla tych życie pełne słowca,  
I jasne będzie do samego końca,  
Bo w nich nie szukać miejsca na tęsknotę —  
Chyba że za czynny co łoina a złote...  
Ci są szczęśliwi...

(Teresa Bogosławska — 1943 r. — 14-letnia poetka umęczona wojną Warszawy "władcy promyk na mrocznym Pawiaku" — jak pięknie nazwał ją ojciec).

# JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (PaBa)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telefone: 222-1229

80.000

CURITIBA

PARANA

W styczniu bieżącego zmarł w Sztokholmie...  
nard Osinski, były...  
ORP "Sep", internow...  
Szwecji w 1939 roku...  
koncenzlu drugiej...  
światowej osiedli...  
Szwecji. Z duża troka...  
tereso-waniem odnoś...  
skupisk polonijnych...  
Progr...  
cji. M. In. zajmował...  
raniem dokumentów...  
czych życia i działan...  
gancji polonijno-brytyjską...  
Szwecji, a także...  
nnych i współczesny...  
zkw obu krajów, wia...  
Gromadzone ma...  
przekazywał polsk...  
cjom, a wśród nich...  
tece Narodowej w...  
wie. Bogaty księgoz...  
loników, liczący po...  
pozejl, Bernard...  
przekazał również...  
wi Polskiewi w Szw...  
iej, w wi...  
larnet be...

## CZECHOSŁOWACIA

### ROCNICA WIE... SKIEGO WIA... CZORUM I... dniorowy

Polski Związek Ka...  
Oświatowy oraz...  
jewodztwa północn...  
skiego, zamiesz...  
aniu nasz...  
przez kilkadziesiąt...  
obywateli polskie...  
dzenia, przygotow...  
obchodów 150 rocz...  
dzin wybitnego...  
kompozytora, Han...  
niawskiego. W...  
zrywiole

## ROCNICA WIE... SKIEGO WIA... CZORUM I... dniorowy

Wraz...  
obie inst...  
nelodie lu...  
czorem i...  
dniorowy...  
o rzucił z...  
Milen...  
obrze teg...  
oniewiera...  
u i dowo...  
wej nadm...  
edziwmy...  
udymenta...  
odnego d...  
kompozytora, Han...  
wczesna...  
zrywiole

Gdyby...  
poświęci jeden z...  
utworom polskiego...  
ropozycje...  
wielu miastach...  
będą się konku...  
Podroz...  
Brazyl...  
skrzypków, który...  
programów wpr...  
A póki...  
najmniej jeden...  
jedwuk nie

Wykłady o życiu...  
je zaw...  
ci H. Wieniawski...  
władzono do...  
średnio...  
muzycznych i...  
Kom na pic...  
rium Ostrawskiego...  
chwycycon...  
wykłady i spotka...  
Cud...  
się we wszystkich...  
peeni kon...  
muzycznych PZKO...  
złobność

## REFN:

### ANTONI BIC... NIE ZTU... 1958, z... iał, że te... szemu lep...

W Duesseldorfie...  
wybitnego działac...  
nego Antoniego...  
Urodzony w Nad...  
triotycznej polski...  
słeci i zdol...  
w 1911 r., już w...  
włączył się w part...  
ci polonijnych...  
młodzieżowych...  
został członkiem...  
laków w Niemc...  
nie współorganiz...  
polonijne w Nad...  
falii. Był jednym...  
Związek Polak...  
wielokrotnie wybr...  
jego władz, m. In...  
cie przewodniczą...  
Związku Głównego...  
Zarządu Głównego...  
Równolegle, p...  
od 1948 do 1983...  
zesem największ...  
związkowej w Du...

## CZYTAMY I P... MY TYGODNI... JEDYNE PIS... SKIE W BERL...

— Co to...  
— Przep...  
razakiem.

— Tatus...  
— Gdy p...  
ino z nich

este  
leis  
vad  
  
ao  
disc  
por  
esc  
sa  
ria  
car  
cut  
xos  
ni  
no  
ape  
ma  
im  
ten  
ser  
log  
Pal  
cor  
ma  
liza  
des  
pr  
Ser  
  
sen  
um  
sa  
h  
fic  
  
bli  
iss  
c  
um  
qu  
a l  
em  
qu  
on  
pe  
Se  
esc  
po  
jus  
Alé  
cor  
the  
má  
má  
  
ro  
da  
—  
CA  
  
col  
Es  
Fr  
br  
po  
pa  
do  
go  
  
en  
60  
ra  
br  
ni  
m  
2  
lei  
ho  
un  
pr  
  
te  
de  
a  
a



TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

# PO POWROTCIE Z POLSKI

Nadeszli i muzycy, po czym pani Luiza, w kilku zdaniach wy tłumaczyła po portugalsku przyczynę koncertu, który niedługo rozpoczął się pod kierownictwem Luiz Pedro Kruła i jego wspianiami srebrnym flecie.

Program składał się z utworów Haydna, Purcella, Mozarta i Vivaldiego. Chociaż obecni oklaskiwali intensywnie zakończenie, gdyby miał wygrać część koncertu najwięcej zaskakująca, wskazywałby na minuet Purcella, muzykę brytyjską w której się odczuwa głęboki wpływ iberyjski, po imieniu wspianego wykonania całego programu w którym muzycy zachowali się ponad sympatyczne oczekiwania, odwołując się do wyjątkowo kierownictwa Kruła i jego czarodziejnie zamknięcia.

Wychodząc z Wypoczynkowego Domu lekki i szczęśliwy, rozumiejąc jak i dlaczego efekty prawdziwej sztuki, w całym słowno znaczeniu, kiedy ona tworzy i podnosi dyscyplinę. Z tych dziesiątek zaszczytnych pochwał przechowywanych w pamięci, wynika, że niewątpliwie zamierzano do muzyki Luiz Pedro odziedziczył w spadku po pradziadku. Po przedziadku Franciszku Ostrowskim, który w intencji nagrodzenia straconych młodzińców miał odnieść sztuki muzycznej, w wieku 60 przeszedł na postanowił zamajstrować sobie klarnet bez odpowiednich do tego narzędzi.

W rzadkich wolnych od ciężkiej pracy chwilach wydubał obie instrument twardej rękami i grywał na nim polskie melodie ludowe, przywiezione z kraju w pamięci. Grywał wiozorem i w niedziele w swoim skromnym domu z dartych iniorowych desek, w przekletej kolonii Cruz Machado, gdzie o rzuć z rodziną ciężki los wygnaczy.

Miałem wówczas na pierwej jak 8 - 9 lat ale pamiętam obrze tego kochanego dziadka. Klarnet, chociaż uszkodzony oniewieraniem się w przeprowadzkach znajduje się w posiadaniu naszego muzyka, jako bezcenna spuścizna po pradziadku i dowód ducha artysty którego czas nie zdolał zatrzeć. W tej nadmier skromnej sytuacji kolonisty-niewolnika, już w młodym wieku zaspokoił pragnienie lat dziecięcych, i to na instrumentnym instrumentem, bo na kupno prawdziwego, ładnego dzwiku, nie stać go było, ni w późniejszych latach wczesną młodością. Raz jeszcze sprawdza się braźlijskie rzysławie: kto pracuje nie ma czasu na wzbogacenie się.

Gdyby nie obowiązki rodzinne syn muzyk poznałby Polskę święcie jeden z brzeskiej ode mnie jako stypendysta. Otrzymał dwukrotnie wotum polskiego propozycje od polskich konsulów. Może jeszcze pojedzie kilkuletniastych podrosną trójce dzieci... Przebież ten jego ojciec "urodzony" da się konkurs "Brazylji" poznał rodzinny kraj rodziców mając 63 lata! I rzepków, który dopiero po trzech zaproszeniu.

A poki obowiązki rodzinne stoją mu na przeszkodzie jawnie jeden ludwid nie zapomina o swoim polskim pochodzeniu, podkreślałkiady o życiu i jest zawsze i propaguje polską muzykę. Na ostatnim koncercie H. Wieniawskiego włączy do programu dwa polskie utwory — Praszniczkę — rządzono do średniowieczki i Śpiew Słowika — Filipowskiego. Bylem tym utworów muzycznych i Kom na piccolo — granym po raz pierwszy w Brazylji — tak im Ostrowskiego chwycyony, że posłałem syna żeby go zawsze grał na zakończeniach i spożyciem. Cudowna muzyka, przemiała. Na tym koncercie byli w ich wszystkich pełni konsuluwie. Pan konsul Stefanski ma zamiar urządzić konsultacje koncert polskiej muzyki dla selekcjonowanej publiczności — flet i fortepian.

A kiedy była mowa o flecie to opowiem ciekawostkę odnośnie młodszego syna Gilberta. Zwykle młodsze dzieci zazwyczaj starszym to i owo. Zauważyliśmy to i u nas, kiedy w Warszawie wrócił jak bohater po pierwszym konkursie kapeli w roku 1958, z przypiętym na piersiach złotym medalem. Powiedział, że też chce grać na flecie. Po sukcesie należał się pierwszemu lepszy instrument, więc drewniany będzie dla młodszego kiedy też chce być artystą.

Nie poszło mu łatwo, był tylko na kilku lekcjach w tej mej szkole Lira dos Campos. Nie więcej jak kilka dni bo zekonał się, że to nie tylko chciać ale trzeba do tego dobrej woli i zdolności. Pewnego dnia przyszedł zapłakany i powiedział stanowczo, że nie pójdzie więcej do szkoły. Nikt cię nie będzie zmuszał mały człowieku, ale powiedz dlaczego to nowe iagle postanowienie. Wytłumaczył dlaczego: Na tej ostatniej lekcji kiedy dmuchnął zamiast dzwiku wysypały się na podłogę mrówki. I to żywe. Nauczyciel, zalogast się usmiać — bo był powód do tego — zganił go, skoroż to widział coś podobnego, to tak dbasz o instrument? zener rozplakał się i nauka skończyła się na zawsze.

(c. d. n.)

## Uśmiechnij się...

Matka uświadamia swą córkę w dzień jej ślubu, dodając konie: — Jak się zastosujesz do moich rad, za dziewięć miesięcy staniesz mamusią. Córka koryguje ją: — Nie za dziewięć mamusi, lecz za pięć miesięcy.

— Co to znaczy? Już trzeci raz gasi mi pan zapalke. — Przepszarż, lecz nie mogę się powstrzymać, bo jestem żakiem.

— Tatusiu, co to jest kaczka dziennikarska? — Gdy przeczytasz w gazecie, że krowa urodziła 4 cielęta, i no z nich będzie cielęciem, a pozostałe 3 to kaczki.

# W KÓŁKU RODZINNYM

## Telewizja - wiadomości, ale też podstępna propaganda (I)

Odbierano akurat defiladę wojskową. Przed trybuną, na której stał prezydent, przejeżdżały oddziały zmotywowane, podczas gdy nad nią przelatywały z hukiem samoloty bojowe. Nagle podjechał wojskowy samochód ciężarowy. Wyszokowało z niego kilku uzbrojonych mężczyzn, obrucili trybunę granatami i skierowali na nią ogień z karabinów maszynowych. W ciągu kilku sekund Egipt stracił swego prezydenta Anuara el-Sadata. A po kilku godzinach cały świat mógł obserwować tę scenę jakby na żywo. Technicy telewizyjni znowu wykonali dobrą robotę.

Zamachy na życie prezydenta Reagana i papieża Jana Pawła II, a nawet nieudana próba zamachu stanu w hiszpańskim parlamencie można było oglądać na ekranach telewizorów wkrótce po rozegraniu się tych nieprzewidywanych, dramatycznych wydarzeń. Ponadto audycje telewizyjne przekazują często bezpośrednio wydarzenia z drugiej półkuli.

Na pewno większe wrażenie robi obserwowanie promy kosmicznego lądującego z wyjątkową precyzją na dnie wysuszonego jeziora na pustyni kalifornijskiej niż wysłuchanie jedynie wiadomości radiowych o jego bezpiecznym powrocie. A gdy ludzie sami widzą szkody, które wyrządziła powódź w Indiach lub trzęsienie ziemi we Włoszech, i są naocznymi świadkami cierpień bliźnich, mogą wyrazić swoje współczucie i być skłonni do wsparcia potrzebujących pomocy. Wszystko to niewątpliwie przemawia na korzyść dzienników telewizyjnych.

Ale jest też odwrotna strona medalu. W wydawającym w Paryżu czasopiśmie *International Herald Tribune* zamieszczono artykuł na temat telewizji japońskiej, w którym przytoczono wypowiedź psychologa społecznego profesora Ishikawa. Przypisał on, że wielkie stacje telewizyjne "upiększają" swoje wiadomości, a "nie mówią prawdy". W tym samym artykule znalazła się także wypowiedź Tadashi Okuyama, wydawcy jednego z japońskich czasopism telewizyjnych. Nazwał telewizję "najbardziej wpływowym spośród innych krajowych środków masowego przekazu".

To, co się odnosi do Japonii, dotyczy też w mniejszej lub większej mierze wielu innych krajów. Niemal w każdym państwie telewizja stała się "wpływowym środkiem masowego przekazu", ale jej oddziaływanie nie zawsze jest korzystne. Gdyby nawet stacje telewizyjne były całkowicie niezależne od jakiegokolwiek kontroli rządowej, to i tak różnie ustosunkowani ludzie lub bogate firmy reklamowe mogą wpłynąć na wiadomości z dziedziny religii, przemysłu bądź polityki. Zabawne informacje są podstępna formą cenzury.

Niebezpieczeństwo to zwiększa się jeszcze w krajach, w których radio i telewizja stanowią monopol państwowy. Powstały wtedy wielka pokusa użycia "najbardziej wpływowego środka masowego przekazu" do propagandy rządowej. Można tego dokonać całkiem otwarcie, jak na przykład w państwach totalitarnych, lub też w sposób bardziej wyrafinowany. Egoistyczne interesy potrafią skłonić do fałszowania i przekręcania faktów, gdy przedstawia się tylko jedną stronę jakiegoś zagadnienia.

Jeżeli więc nawet śledzisz wiadomości na szklanym ekranie, nie powinieneś zapominać o dobrodziejstwach i przekleństwach telewizji. Poza tym, iż kształtuje twój sposób myślenia, oddziałuje również na twoje zdrowie. Jak?

(c. d. n.)

S. K.

## O zawrotach głowy...

Być może i wam się to niejednokrotnie przydarzyło: osłtry dźwięk budzika, zrywacie się na równe nogi i za chwilę odnoście wrażenie, jakby się podłoga pod wami zakłysała, a meble wokół zawirowały, jak karuzela. Co się ze mną dzieje? — zastanawiacie się, nieco przerażeni.

Przyczyną takich objawów są zaburzenia w krążeniu — na przykład za niskie lub za wysokie ciśnienie krwi.

Wskutek nagłej zmiany pozycji ciała mózg, który steruje naszym zmysłem równowagi, zostaje przejściowo słabiej zaopatrzony w krew.

Zmysł równowagi znajduje się w uchu wewnętrznym i między innymi rejestruje postawę naszego ciała i jego położenie w przestrzeni — to mianowicie, czy się stoi, czy się leży, czy się siedzi. O tych faktach melduje mózgowi za pośrednictwem odpowiedniego nerwu. Jeśli praca zmysłu równowagi zostanie w jakiś sposób zaburzona — meldunki wysyłane do mózgu przekazują nieprawdziwe dane. Następnym są właśnie zawroty głowy. Mogą się one przejawiać w różny sposób: a to podłoga wydaje się chwiać, jak przy trzęsieniu ziemi, a to przedmioty i pomieszczenia wirują dookoła, a to robi się ciemno przed oczami, a to ma się wrażenie, że głowa jest absolutnie pustą, wreszcie — mogą wystąpić mdłości.

Zawroty głowy same w sobie nie są chorobą, mogą jednak być sygnałem, że coś w naszym organizmie zaczyna się dziać niedobrze. Przyczyną są zazwyczaj:

— Schorzenia ucha wewnętrznego, które naruszają organ decydujący o utrzymaniu równowagi. Zaburzenia te występują między innymi w chorobie Meuniera.

— Zatrucia (między innymi alkoholem), wstrząs mózgu, wylew krwi do mózgu, stany zapalne opon mózgowych.

— Kłopoty ze wzrokiem, źle dobrane okulary.

— Dolegliwości i choroby serca, zaburzenia krążeniowe (jak już zostało powiedziane) za niskie lub za wysokie ciśnienie.

— Łęki (na przykład przed egzaminami) lub tak zwany lek przestrzeżni, fobie mogą także stać się przyczyną zawrotu głowy.

— Kłopoty z kręgosłupem (zwłaszcza odnośnie do kręgów szyjnych) bywają także przyczyną zawrotów głowy, ponieważ związane są z nimi zaburzenia w ukrwawieniu i dotlenianiu mózgu.

Gdy zawrót głowy wystąpi raz, dwa razy, a potem już się nie powtórzy, można to uznać za jakiś mało niepokojący symptom, związany na przykład z chwilową niedyspozycją. Jeśli jednak zawroty się powtarzają, trzeba koniecznie zwrócić się do lekarza i poddać badaniu.

## KUCHNIA POLSKA

### GALARETKA Z NOZEK

2 nożki wieprzowe, 2 nożki cielęce (lub kawałek cielęciny z kością), ćwiartka kurczaka, pół kg chudej wierzchniny, 1 cebula, 2 - 3 listki laurowe, 2 marchewki, 1 pietruszka, pół średniego selera, 3 - 4 ząbki czosnku, kilka ziarn pieprzu i angielskiego ziela, 2 - 3 suszone grzybyki.

Starannie oczyszczone nożki i wszystkie gatunki mięsa zalać w dużym garnku gorącą wodą tak by ledwo przykryła mięso. Dodać przypraw, postawić na ogniu i tuż przed zawraniem dokładnie zszumować. Dodać wówczas obranej jarzyn, posolić, przykryć rondel i na bardzo słabym ogniu gotować, aż mięso będzie zupełnie miękkie.

Wówczas wyciąć je z rosołu i obrać z kości półki gorące, pokrajać w kostkę. Rosół przecedzić przez gęste sito.

Galaretkę można zastąpić w dużych salaterkach lub kilku małych miseczkach. Opuścić je zimną wodą, ułożyć na dnie ozdobny wzór z pokrajanej ładnie marchewki, listków zielonej pietruszki i ewentualnie krążków jajka na twardo, czy też rozłożonych ziarn gotowanego zielonego groszku (mroźony ma ładniejszy kolor niż groszek z puszek), ułożyć następnie pokrajane mięso i zalać ostrożnie przecedzonym rosołem.

Postawić do zastygnięcia. Podając — wyłożyć z salaterki (brzeg galarety podważyć delikatnie nożem) na okrągły półmisek, przybrać listkami zielinny i cząstkami cytryny.

ANTONI BICZAK  
NIE ŻYWIĆ SIĘ  
W Duesseldorfie wybitnego działacza Antonego Urodzony w Nac... tryotycznej polski w 1911 r., już w w... włączył się w n... ci polonijnych młodzieżowych. Został członkiem Związków w Niemczech, nie współorganizacji polonijnej w Nac... fali. Był jednym z Związku Polaków wielokrotnie w jego władz, m. in... cję przewodniczącą Związku Głównego. Równoległe, m. in... od 1948 do 1980 m... zeszem największej związkowej w D...

CZYTAJMY I P...  
MY TYGODNIK...  
JEDYNE PIS...  
SKIE W BR...



